

W TEATRZE — Valentina

Od autora: Pragnę nauczyć się pisać wiersze. To moja pasja, wiem, że nie za dobrze mi to idzie. Szukam osób przyjaźnie nastawionych, które mnie wesprą. Nie odrzucą nieprzyjemnymi i bolesnymi komentarzami. Lecz napiszą prawdę w słowach łagodnych, które zachęcają do pracy a nie do zerwania z marzeniami. Dziękuję. mam nadzieję, że tu kilka takich znajdę.

W TEATRZE

Siedziała sama

Wtulona w ciszę fotela

Dama w czarnych okularach

Otwarta w niej rana

Żuła gumę

Nogę na nogę założyła

Papierosa zgasła

Przyodziana w próżną dumę

Samotnością otoczona

Szuka wzrokiem czegoś w oddali

Wielce zatrwożona

Tajemniczym przynagleniem rozpalona

Cóż się Pani nie podoba?

Czy to klimat czy powietrze?

Jednak ona zaniemogła

Tak bardzo chora

Dusi się zwykłym tlenem

To nie dla niej

Innych jest to jedynie marzeniem

Nie zna tego czym jest prawdziwe wytchnienie

Ona mieszka w pałacu

Krtani głosem nie drażni

Uszom oszczędza hałasu

Historia dramatu

Śpi w kilku komnatach

W wyborze gubi się już sama

Męczy ją jedna szata

Dzień zaczyna od przeglądania się w eksponatach

Dni wolne od przyszłości

Ciągiem uciekają

W niepewnej obecności

Utkane z nieufności

dnia 4 lutego 1994r.).

Valentina, dodano 24.04.2019 06:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.